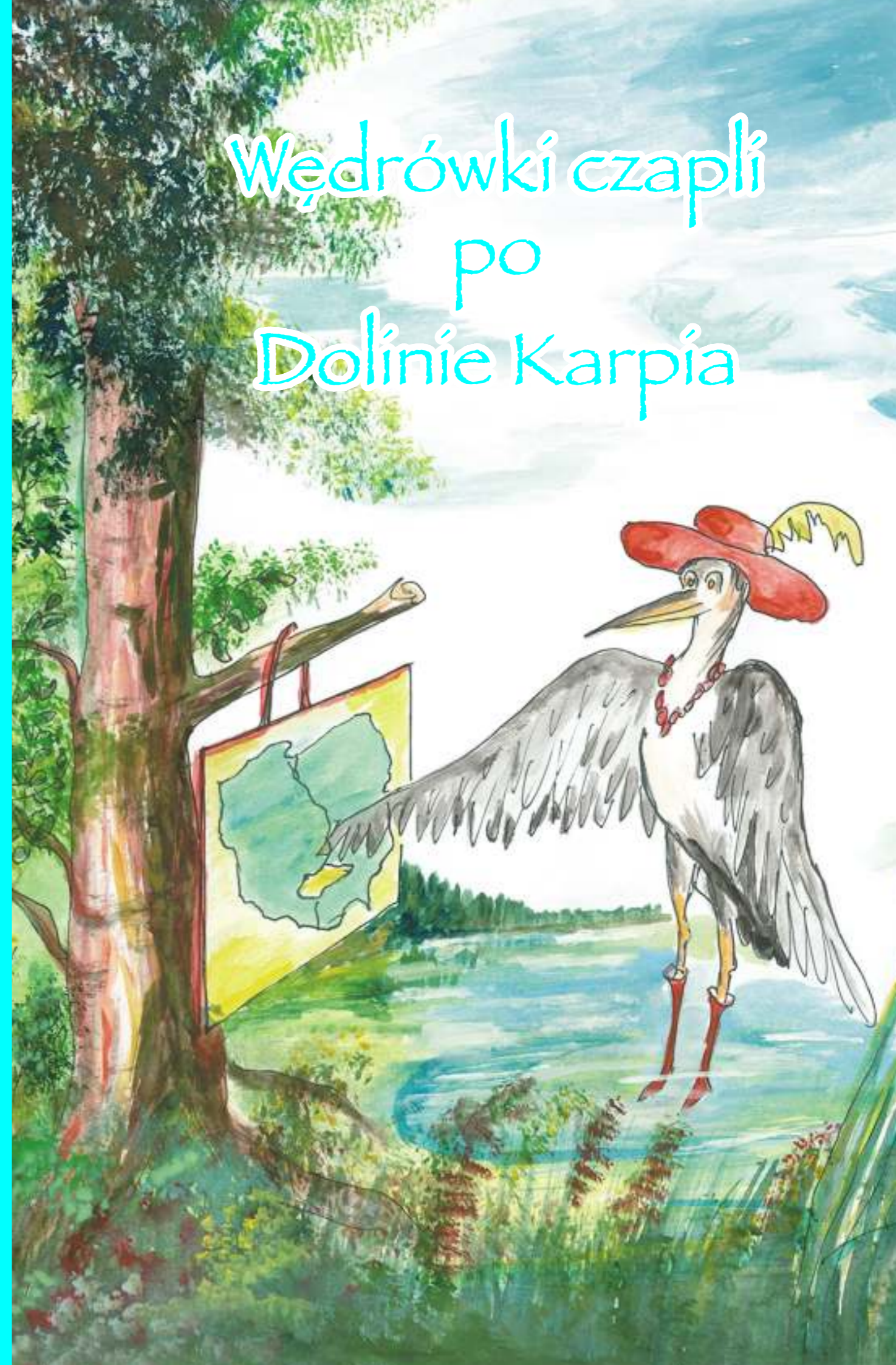


Wędrowki czapli po Dolinie Karpia



Wędrowki czapli
po
Dolinie Karpia

Autorzy tekstów

Maria Bednarz, Stanisław Boba, Marta Holak, Jadwiga Kluska, Wanda Mejza, Małgorzata Michalec, Anna Nosal-Tobiasz, Bogusław Jacek Pacek, Henryka Stańczyk, Zofia Szlachetka, Alicja Wojciechowska, Andrzej Żwawa

Autor ilustracji

Teresa Drożdż

Wydawca

Stowarzyszenie Dolina Karpia
Lokalna Grupa Rybacka
ul. Rynek 2, 32-640 Zator
tel/fax (33) 841-18-87
www.dolinakarpia.org
e-mail: biuro.lgr@dolinakarpia.org

Redakcja

Krzysztof Petek

Opracowanie graficzne:

Joanna Bełdowska

Druk

Drukarnia i Wydawnictwo Grafikon
Jaroszowice 324, 34-100 Wadowice
tel. (33) 873-46-20
www.grafikon.pl
e-mail: biuro@grafikon.pl

Nr ISBN 978-83-935868-0-6

© 2012 Stowarzyszenie Dolina Karpia, Wydanie I, Zator 2012

Publikacja nieodpłatna

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ RYBACKI



Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniającą inwestycje w zrównoważone rybołówstwo

Dolina Karpia to siedem, atrakcyjnych turystycznie i przyrodniczo, gmin położonych w Małopolsce w powiatach oświęcimskim i wadowickim: Brzeźnica, Osiek, Polanka Wielka, Przeciszów, Spytkowice, Tomice oraz Zator. Dolina Karpia obejmuje teren historycznego zagłębia hodowli karpia i rozciąga się na setkach hektarów w dolinie Wisły i Skawy.

Dolina Karpia zwana „Mazurami Małopolski”, jest idealnym miejscem wypoczynku nad kompleksami stawów rybnych, jak również doskonale nadaje się do uprawiania turystyki aktywnej. Stawy karpiove to wymarzone miejsce dla miłośników przyrody, gdyż stanowią ostoję dla wielu gatunków flory i fauny, w tym również gatunków zagrożonych w skali krajowej i europejskiej. Występuje tu największe w Polsce łęgowisko ślepowrona, faunistycznego symbolu Doliny. Na części obszaru utworzono ostoję Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000.

Dolina Karpia to również obszar o wybitnych walorach kulturowych. Wędrując po Dolinie Karpia nie można pominąć zabytków Szlaku Architektury Drewnianej oraz Szlaku Zabytków Ziemi Oświęcimskiej. Atrakcją regionu jest również Zatorland - Park Ruchomych Dinozaurów, Park Mitologiczny, Park Owadów, a także Park Św. Mikołaja. Warto zwrócić uwagę na organizowane plenery artystyczne. Ważnym wydarzeniem jest Festiwal Dolina Karpia (w tym Święto Karpia w Zatorze) - cykl letnich imprez plenerowych, podczas których można nabyć produkty lokalne, przede wszystkim znakomite dania rybne, przyrządzane w okolicy na więcej niż 150 sposobów! Turystów przyciągają również stoiska z rękodziełem regionalnym i wiele atrakcji artystycznych.

Dolina Karpia to obszar o wybitnych walorach przyrodniczych i kulturowych, stanowiący doskonałą destynację turystyczną. Każdy znajdzie tu coś dla siebie – jest to idealne miejsce zarówno dla miłośników przyrody, amatorów turystyki aktywnej, jak również dla osób szukających ciszy i odpoczynku.



Zofia Szlachetka
ZAPROSZENIE

Witam Was, kochani!
Jestem czapla Marta.
Chciałam Was zaprosić do Doliny Karpia.

Zapytacie – gdzie ta Dolina?
Na południu Polski leży -
Do niej siedem gmin należy.

I poproszę dziarskie miny:
Dziś zwiedzimy wszystkie gminy.
Tajemnicę mą Wam zdradzę,
Według mapki oprowadzę.

Więc kiedy przyjdzie letnia pora,
Pakuj plecak i - do Zatora!
Ta Dolina jest odwiedzin warta
Choćby dla smacznego wędzonego karpia.



Wanda Mejza SMAK DOLINY

Dolinę Karpia dzisiaj zwiedzamy,
Piękną przyrodą się zachwycamy.
Jest dużo stawów małych i dużych,
Które do chowu karpia tu służą.

W nich karpi mnóstwo, tych doskonałych,
W tym Karp Królewski - wszystkim nam znany.

Stolicą karpia jest miasto Zator.
Pięknie nas wita, odwiedzić warto.

Dokładnie w grudniu, tuż przed świętami,
Pan Karp Królewski spotka się z nami.
Smakiem królewskim chętnie uraczy,
A kto nie wierzy – niech sam zobaczy.

Są jeszcze inne ciekawe cuda,
Które w Dolinie spotkać się uda.
Latem też można złowić karpika,
Więc nie zapomnij zabrać sławika .

Można na urlop tutaj przyjechać,
Dolina Karpia na gości czeka.

Więc zapraszamy do Doliny Karpia,
Pięknie jest tutaj już od dawien dawna.



Zofia Szlachetka HEJ, KARPIKU!

Łabędzie stadem leciały
I na stawie się zebrały.
Zapytały się karpika,
Czy nie boi się sławika.

Ref.

*Hej karpiku, hej karpiku,
Rośnij sobie w tym stawiku,
Rośnij sobie, rośnij dzielnie,
W święta trafisz na patelnię.*

Zdziwiona jest nawet mewa,
Co ta czapla sobie śpiewa.
Czapla siwa, czapla biała,
Tak ciągle jemu śpiewała.

Ref.

*Hej karpiku, hej karpiku,
Rośnij sobie w tym stawiku,
Rośnij sobie, rośnij dzielnie,
W święta trafisz na patelnię.*

Wszystkie ptaki się zmówiły,
Piosenki się nauczyły.
Na grobli stanęły sznurem
By zaśpiewać zewnym chórem:

Ref.

*Hej karpiku, hej karpiku,
Rośnij sobie w tym stawiku,
Rośnij sobie, rośnij dzielnie,
W święta trafisz na patelnię.*





Marta Holak PRZEPIS

Podam Wam przepis na „karpia po królewsku”,
Chociaż niektórzy nazywali go „po żydowsku”.
Trzy karpie opłukane, z łusek oczyszczone,
Troszeczkę posolone, równo pokrojone.

Posiekane cebulki już się gotowały,
Listek laurowy i rodzyнки pływały.
Dano cztery ziarenka ziela angielskiego
I dwie duże łyżki soku cytrynowego.

Sparzone i obrane z łupinek migdały
Drobniutko usiekane smaku dodawały.
Najpierw trzeba gotować w sosie same głowy,
Wyjąć, potem dzwonka, sos wciąż nie gotowy.

Na słabiutkim ogniu rybę gotować trzeba,
Dwadzieścia minut starczy, wspaniała do chleba.
Wyjąć z sosu ostrożnie, ułożyć na tacy.
To wspaniałe danie, cieszą się rodacy!

Przyrządzić karmel z cukru – dwie łyżki rumiane,
Wymieszać z zimną wodą i zagotowane.
Wlać do sosu; pamiętać, by zamiast karmelu
Dać nalewki wiśniowej - tak robiło wielu!

Zetrzeć, wsypać do sosu kawałek piernika,
Gotować na małym ogniu, a piernik znika.
Na koniec zasmażka – masło, mąka rumiana
Wymieszana z wywarem i do sosu wlana.

Jeszcze chwilę gotować i przyprawić pieprzem.
Życzę: niech smakuje, dzwonko w sosie najlepsze!
Zator ma swoje stawy; karpie w Małopolsce
Słyną z dobrej hodowli, jedzmy w całej Polsce!



Zofia Szlachetka
STARA CZAPLA

Czapla stara, jak to bywa,
Trochę ślepa, trochę krzywa,
Gdy już ryb łowić nie mogła,
Na taki się pomysł zmogła:

Wy nie wiecie, nic nie wiecie,
A tu o was idzie przecie!
Usłyszałam jak rybacy
Nawołują się do pracy!
Ryby w płacz, a czapla na to:
Boleję nad waszą stratą.

Mam ja radę: blisko murawy
Odłowiono dziś dwa stawy.
Możecie mnie ładnie prosić,
To was będę tam przenosić.

Podpuściły ryby raka,
Będzie z tego jakaś draka!
Czapla ryby w drodze zjada,
A tu raczek w dziób jej wpada!
Czapla, stara nieboraka,
Ma teraz przenosić raka!

Duży rak, stary, rudawy
Wyczuł, że to kręte sprawy!
Rozgłosił: czapla źle czyni!
I uciekła w dal zdrajczyni.



Jadwiga Kluska

BAL W DOLINIE

Kocham moją Dolinę
Piękny las – zwierząt raj,
Stawy, wzgórza, wąwozy,
Zielony nasz Żabi Kraj.

Tu urzeknie cię cisza,
Ptaków trel, słońca blask,
Szelest traw, błękit nieba,
Grodziski szumiący jaz.

*Ref. W tej naszej pięknej Dolinie
Złoty króluje karp.
Tu Skawa do Wisły płynie,
Zdobi krajobraz od lat.*

Na kościele zatorskim
Wieże wznoszą się dwie,
Szeptają naszą historię
Prawie już ósmy wiek.

Tu w zamkowych ogrodach
Wiatr melodię swą gra,
Może chce cię zaprosić
Do pałacu na bal...

*Ref. W tej naszej pięknej Dolinie
Złoty króluje karp.
Tu Skawa do Wisły płynie,
Zdobi krajobraz od lat.*

C G C G C G G D
G D G D G D C G
C G F C F C C G C A
D A G D C G C C



Alicja Wojciechowska
DO ZOBACZENIA

W naszej pięknej gminie
Rzeka Wisła płynie.
Pośród złocistego zboża
Pasma pagórków Draboża.

Tutaj turyści zjeżdżają,
Krajobrazy podziwiają.
Doliny, łąki, lasy...
U nas wymarzone wczasy.

Pałac jak namalowany,
Gości chętnie zapraszamy.
Kasztelan w nim lata mieszkał
A z nim cała dworu reszta.

Urodził się w Bęczynie -
Gmina z niego słynie.
Jantkiem z Bugaja zwany,
Poeta nasz kochany.

Kościółów u nas dostatek.
Niech wie o tym każdy dziątek.
I nie męczy się żadną troską
Z tłuczańską Matką Boską.

Ta oto brzeźnicka gmina
To wspaniała kraina.
Cudne są z niej wspomnienia,
Gościu - do zobaczenia!



María Bednarz
PIEŚŃ O JANTKU

W drewnianej chacie strzechą pokrytej,
Na skraju wioski pod Drabożem
Mieszkał spokojny Jantek z Bugaja,
Który poezję ludową tworzył.

Jantek był synem chłopa z Bugaja.
Rzeźbił za ojcem pługiem skiby.
Oczarowany pięknem swej wioski
Nie wyrzekł się jej nigdy.

Gdy pasał bydło, pieśń tworzył ludową
O dziewczkach, parobkach, co w dworze służyli.
Na zakończenie ciężkiej, żniwnej pracy
Wieniec dożynkowy Panu uwili.

Rankiem przychodził na Draboż,
W świerkowym lesie dużo wypoczywał,
W tej leśnej ciszy piękno poezji
Jak we własnym sercu Jantek odczytywał.

Słyszał poezję wiosną w śpiewie ptaków,
Widział w rozlanych promieniach słońca,
Lśniły w jego oczach jak krople rosy,
Zbierał jej słowa w kwitnących łąkach.

*[Jantek z Bugaja – to pseudonim literacki Antoniego Kucharczyka
(1874 - 1944) – poety, redaktora czasopism, muzyka, urodzonego w Bęczynie –
- w przysiółku Bugaj – gmina Brzeźnica].*

Zofia Szlachetka
Z LOTU PTAKA

Czapla, ślepowron, bąk i bączek
Poleciały do Osieka,
Bo tam ich kolega
Coś bardzo narzekał.
Mieszkał on na ptasiej wyspie
A po deszczu woda przybrała
I jedyne gniazda mu zabrała.
Na stawie „Zwierzyniec” grązel żółty kwitnie -
Niecześnie go spotkać można
W trzciny sitwie.

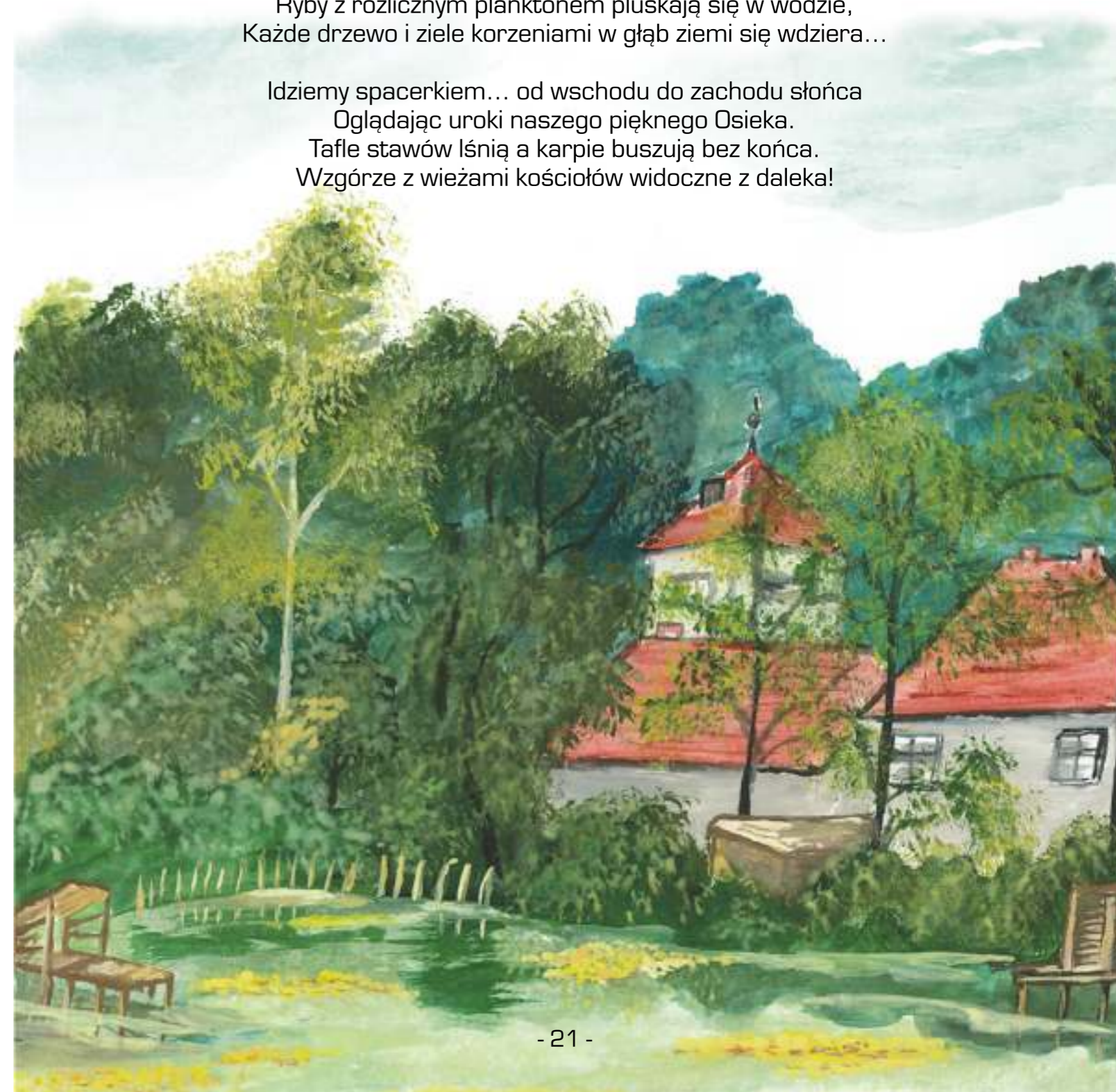
Gdy stawy zalała cisza wszędzie
Odwiedziły ptaki gniazdujące łabędzie.
Czy wylęgły się już łyski?
Małe zwiewne to urwiski!
Lecą ptaki, w dół zerkają,
Pod skrzydłami stawy mają.
Tutaj ptaki nie głodują,
Na sto rybek zapolują!
Karpie, szczupaki, karasie -
Ich narybek złowić da się!
A szlachetny amur biały
Ma narybek doskonały!
Cień tołpygi, pstrąga, suma...
To jest stawów duma!
Gdy tu zamieszkacie
Głodu nie zaznacie.
Czy wiecie – tam dziś są odłowy!
Przelećmy nad zespół pałacowo-parkowy!
Gdy minimy ten zaułek,
Znajdziemy późnogotycki kościółek.
Odwiedzimy kopiec „Grunwald”,
Renesansowo-barokowy pałac w ruinie,
Niech wiodą nas ścieżki po cudnej krainie!
Czapla, ślepowron, bąk i bączek
Poleciały do Osieka
Pomogły koledze w budowie gniazda,
Obejrzały razem krainę cudną
I już nie narzekał.

Anna Nosal-Tobiasz
SPACER PO OSIEKU

Nasza okolica teraz Doliną Karpia się nazywa.
Jeszcze kilka lat temu bywało to inaczej...
O tym się pisze... stawów, łowisk, ryb ciągle przybywa.
Wakacji czas – więc trzeba to zobaczyć!

Życie biegnie pospołu, w trzech żywiołach w przyrodzie.
Nas otacza zieleń i opływa tlenowa atmosfera.
Ryby z rozlicznym planktonem pluskają się w wodzie,
Każde drzewo i ziele korzeniami w głąb ziemi się wdziera...

Idziemy spacerkiem... od wschodu do zachodu słońca
Oglądając uroki naszego pięknego Osieka.
Tafle stawów lśnią a karpie buszują bez końca.
Wzgórze z wieżami kościołów widoczne z daleka!





Zofia Szlachetka
DO POLANKI

Obok nas lecą łabędzie i cyranki.
Dokąd lećcie drogie koleżanki?
My lecimy do Polanki.
Są tam szlaki bardzo zdrowe,
Bo to ścieżki rowerowe.
Też tam lecą inne ptaki,
Bączek, kwokarz i rybitwa,
Bo to okolica śliczna.
Lećcie z nami
Daję głowę -
Tu są punkty widokowe.
Ornitologowie dziś przybędą
I nam zdjęcia robić będą.
Przy okazji zwiedzą zespół pałacowy -
Takie mają plany,
Bo jest pięknie utrzymany.
Pomnik, przydrożne kapliczki,
To obraz naprawdę śliczny.
Zwiedzą też park rekreacyjny
Z dębami, grabami, wiązami.
Koncerty tu dają,
Ptasie rodziny
Dobrze się czują
Więc tu zamieszkują.
Spakuj dziś dwie kromki chleba
I ruszaj do Polanki
Bo ją zwiedzić trzeba.

Stanisław Boba
UROKI POLANKI

Jest urokliwa, piękna kraina -
Polanka Wielka się nazywa.

Podnosimy głowy z uśmiechniętą miną,
Jesteśmy szczęśliwą samodzielną gminą.

Wszyscy się cieszymy, mamy dobre miny -
Polanka dostała miano Dobrej Gminy.

Pięknie położona wśród stawów i lasów,
Dużo tu spokoju, żadnego hałasu.

Przy dobrej pogodzie, kiedy świeci słońce
Można dojrzeć wielki krzyż – hen, na Giewoncie.

Wspaniałe powietrze, cudowne rośliny -
Polankę włączono do Karpia Doliny.

Nic dodać nic ująć, trza powiedzieć zgoła
Jest to wieś spokojna, jest to wieś wesola.

Każdy, co tu mieszka, szczerze się zachwyca.
Przemysł nie przeszkadza - jest to wieś rolnicza.

Rolnicy pracowici z tego są tu znani:
Walczą o plony jak Kościuszko pod Racławicami.

Życie kulturalne? O nim się pamięta!
Oczkiem w głowie wszystkich jest orkiestra dęta.

Postawili sobie zadanie bojowe:
By zdobywać miejsca same medalowe.

Można się nacieszyć, dają świetny efekt,
Podziwiamy w tańcu piękno marżonetek.

Występy w Polance to tradycje wieczne,
Działają w G.C.K. zespoły taneczne.

Koło Gospodyń Wiejskich to twórcze dziewczyny:
Przystrajają, tworzą ozdoby, jak maliny.

I stworzyły własny zespół Senioritki,
W pięknych strojach tańczą urocze Brygitki.

Działa również u nas prężna Straż Ogniowa,
Gdy zajdzie potrzeba do boju gotowa.

Mówią sport to zdrowie i na twarzy rumień
Daje nam to wszystko klub sportowy „Strumień”.

By zdobywać wiedzę mamy dwie piękne szkoły,
Na rozmowę z Panem Bogiem - trzy kościoły.

Jeden w Górnej Polance i na Dolnej nowy,
I Świętego Mikołaja - ten jest zabytkowy.

Że się dba o dzieci, rzec się dziś nie boję:
Zbudowano u nas potężne przedszkole.

I to bardzo dobrze tak jest moim zdaniem,
Nie mamy problemu z przedszkolnym nauczaniem.

A pałac Wysockich trochę zaniedbany,
Znów przez Spółdzielnię rolniczą remontowany.

W krótkich słowach całej historii Polanki opisać nie można,
Mówi też o niej każda zabytkowa kapliczka przydrożna.

Postawione przed laty w różnych intencjach i trosce
A jest ich kilkadziesiąt rozsianych po wiosce.

U zbiegu ulic Zatorskiej i Kasztanowej
Stoi pomnik ku czci poległych w wojnie światowej.

Zapraszam w odwiedziny, a każdy mi przyzna,
Że piękna jest Polaniecka mała Ojczyzna.

Małgorzata Michalec

CISZA PRZECISZA

Dawno temu, w drodze do Krakowa
Wśród starych dębów zmęczona
Zatrzymała się ona:
Można Pani, bo królowa Bona.
Oj, jak tu pięknie „przecisza wspaniała”
Okolicę tę Przeciszowem nazwała.



Zofia Szlachetka

ZWIEDZANIE PRZECISZOWA

Rzekła czapla do ślepowrona,
Czemu jesteś bez ogona?
Zaczepiły mnie dwie wrony
No i ogon utracony.

Mewki siewki mi mówiły,
Że wróciły ci już siły,
Chyba jesteś już gotowa
Lecieć z nami do Przeciszowa?

Perkoz dwuczuby i gęsi gęgawy
W gęstwinie wykrzykują sobie znane sprawy.
Polecą wysoko nad ścieżki przyrodnicze
Bo wiedzą: to są piękne okolice.





Henryka Stańczyk
NASZE MIEJSCA

Wioska Spytkowice tuż obok Zatora
To mój dom rodzinny,
Tu ojczyzna moja.

Aleja kasztanów – piękne krajobrazy,
Ukwieczone łąki, malownicze pola...
Rankiem słysząc śpiew skowronka,
Żaby koncertują nad stawem z wieczora.

Nad remizą strażacką
Klekot boćków się niesie.
Czy gdzieś drugie takie miejsce
Znajdziecie na świecie?

Piękny kościółek wiele pamięta,
Wiekowe mury, cenne obrazy,
I Matka Boska Spytkowska – święta.

Przydrożne świątki, wiejskie kapliczki -
Warto się przy nich zatrzymać,
Bo to świadkowie naszej historii
I strażnicy ludowych tradycji.
Zamek odnowiony w naszej okolicy
Może swym urokiem przyjezdnych zachwycić.
Tradycyjne dożynki to poważna sprawa,
Wszyscy rolnicy się cieszą, jest dobra zabawa.

Płody z pól i dożynkowe wieńce
Niosą do kościoła gospodynie,
Panu Bogu w podzięcie.

Spytkowska wiosko, tyle jest uroku w tobie,
Może karta historii więcej nam opowie.
Nie wolno nam zapomnieć
Miejsc z których wyszliśmy:
Zatora koło Skawy i Spytkowic znad starej Wisły.



Henryka Stańczyk NAD STAWEM

My Polacy: Spytkowianie, Zatorzanie
Już we krwi to mamy,
Że ojczyste strony i rodzinne miejsca
Od zawsze kochamy.

Z całej Polski ludzie do nas przyjeżdżają
I Dolinę Karpia piękną podziwiają.

Karp to polska ryba
W czystej wodzie pływa.
W Spytkowicach i Zatorze
Wszystkim czas umilić może.

Ludzie siedzą nad stawem
Chętnie wędki zarzucają.
Wszyscy dużo przyjemności
I relaksu zażywają.

U nas raj dla ptaków
Tutaj gniazda mają,
Więc ornitolodzy
Nad staw przyjeżdżają.

Zofia Szlachetka

TOMICE

Czapla swych przyjaciół zebrała
I na wycieczkę się z nimi wybrała.
Odwiedzmy mą przyjaciółkę sówkę,
Która mieszka w Galerii Bałysówce.

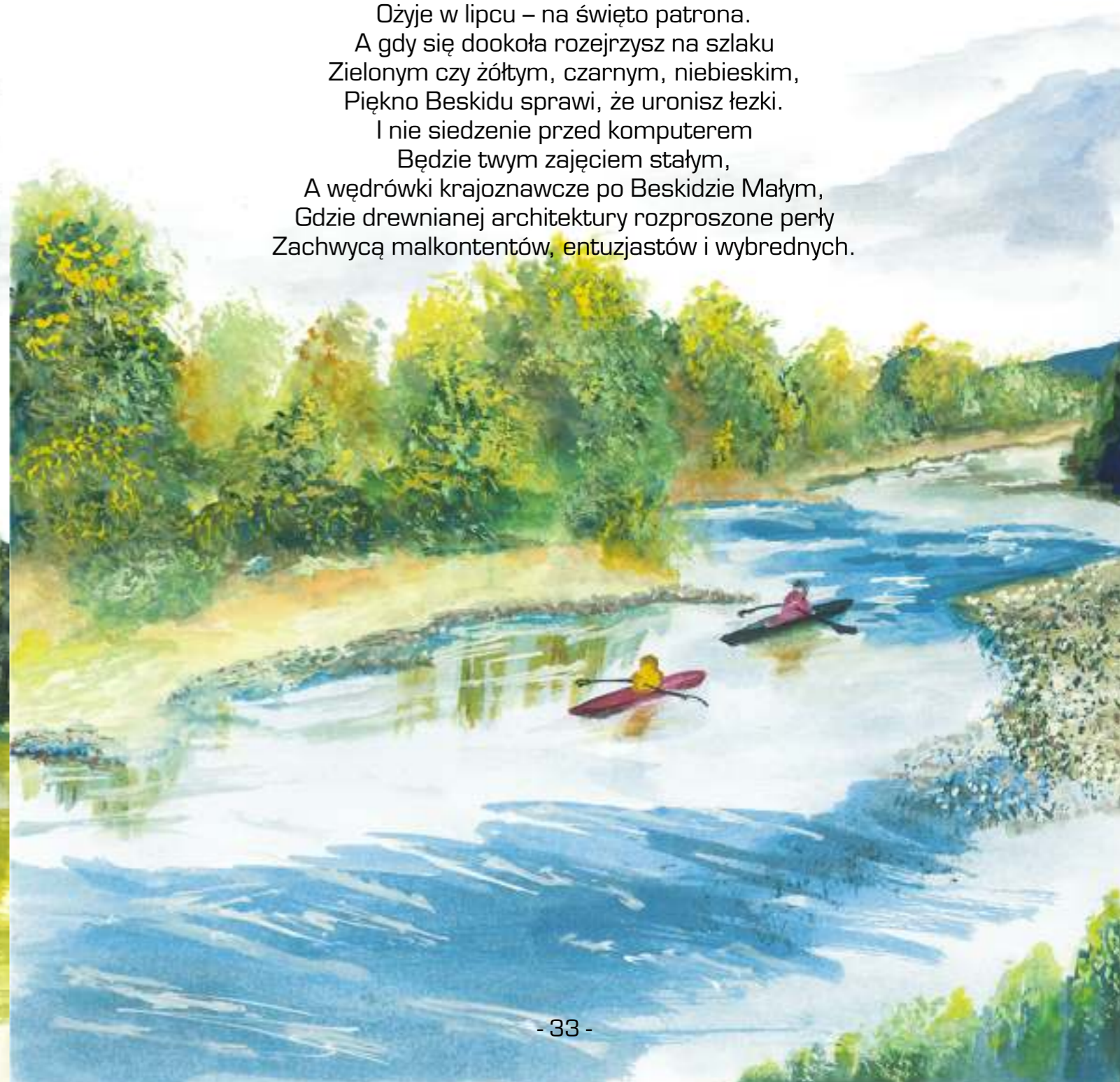
Już jesteśmy.
Ależ piękne okolice!
Ta miejscowość to Tomice.



Bogusław Jacek Pacek

SPACER PO TOMICACH

Nie musimy na Mazurach bywać,
Wystarczy kajakiem po Skawie popływać.
Mamy też słynne stawy, kolego
Kiedyś hrabiego Gostkowskiego.
W starej chacie jest Bałysówka – znana galeria sztuki,
Gdzie obrazy i rzeźby oglądamy dla nauki.
Obok podziwiasz kaplicę świętego Jakuba
Co zieloną, letnią ciszą otulona
Ożyje w lipcu – na święto patrona.
A gdy się dookoła rozejrzysz na szlaku
Zielonym czy żółtym, czarnym, niebieskim,
Piękno Beskidu sprawi, że uronisz łezki.
I nie siedzenie przed komputerem
Będzie twym zajęciem stałym,
A wędrówki krajoznawcze po Beskidzie Małym,
Gdzie drewnianej architektury rozproszone perły
Zachwyćą malkontentów, entuzjastów i wybrednych.



Andrzej Żwawa
ZATORSKA PORA

Na południu Polski jest miescina mała,
Co w kronikach dziejów mocno się wpisała.
Ta mała miescina Zator się nazywa,
Dzisiaj nam historia o tym przypomina.

Taka nazwa miasta ktoś spyta: dlaczego?
Na to więc legendy trochę odpowiedzą.
Więc według legendy jak nam mówią starzy
Tutaj ślady zgubił najeźdźca Tatarzyn.

Jakże to się stało, ktoś może podpowie?
Tu koniom odwrotnie przykuto podkowy.
W ten sposób wrogowi ślady pomyłono
A polskiemu wojsku klęski oszczędzono.

Zabytki w Zatorze bardzo piękne mamy,
Do których zwiedzania szczerze zapraszamy.
Tu trzeba więc wspomnieć o naszym kościele,
Gdzie wierni przychodzą na modły w niedzielę.

Stary to jest kościół lecz jakże wspaniały
W swej architekturze wielce okazały.
Obok stoi piękny pałacyk Potockich
Do zwiedzania woła swoich oraz obcych.

Zamek otoczony murem dookoła,
Tak trwa już od wieków w sąsiedztwie kościoła.
Spotkać można pomnik Rocha czy też Jana -
O tych świętych pamięć tu niezapomniana.

W środku miasta piękny rynek, chociaż mały
A obok magistrat - zabytek wspaniały.
Poniżej park stary i drzewa - zabytki
Tutaj na spaceru zapraszają wszystkich.

Niedaleko parku w tej małej miescinie
Płynie rzeka Skawa co czystością słynie.
Można tu odpocząć, można powędkować,
Różnorodność ryby tutaj bardzo spora.

Karp wyhodowany tutaj w naszych stawach
To wysoka jakość, to ryba wspaniała.
Kupują przyjezdni i kupują swoi
Bo o jakość karpia nikt się tu nie boi.

Zator, trzeba wiedzieć, z czegoś więcej słynie
Zajmujemy się tu wypłotem z wikliny.
Nie tylko w Zatorze, także w okolicach
Pięknym plecionkarstwem można się zachwycić.

Jest tu stary cmentarz, tutaj wstąpić warto,
Żeby się zapoznać z odwróconą kartą.
Znajdziesz grób żołnierza dla nas nieznanego...
Och, jaka refleksja płynie z miejsca tego!

Aleja lipowa z miasta wyprowadza,
Co w upalne lato podróżnych ochładza.
Tak można by dużo o tym mieście mówić
I wspomnieniami z innymi się dzielić.

Opowiedz, przybyszu, innym o Zatorze
I przybądźcie razem znów, o innej porze.





Jadwiga Kluska

ROWEREM PRZEZ DOLINĘ

Jeśli zechcesz spędzić czas
Na łonie przyrody,
Siadaj na rower
I pędź do Laskowej.

Przywitają cię stawy
Otoczone tatarakiem,
A w nich karpie królewskie,
Które zjesz ze smakiem.

Gdy przystaniesz pod leszczyną,
Uchyl nieco swój mieszek,
Może ci łaskawie rzuci
Jakiś mały orzeszek.

Pod studnią „U Dzidka”
Siądź znużony drogą,
Ugaś swe pragnienie
Kryształową wodą.

Pojedź nieco dalej
Do wioski granicy,
Pochyl nisko czoło
Przy wzniosłej kaplicy.

Wąwozem las cię powita
I z tego on słynie,
Że nie ma piękniejszego
W całej naszej Kotlinie.

Kiedy staniesz przy lesie,
na laskowskich wzgórzach,
Cudną Dolinę Karpia
Masz u swego podnóża.

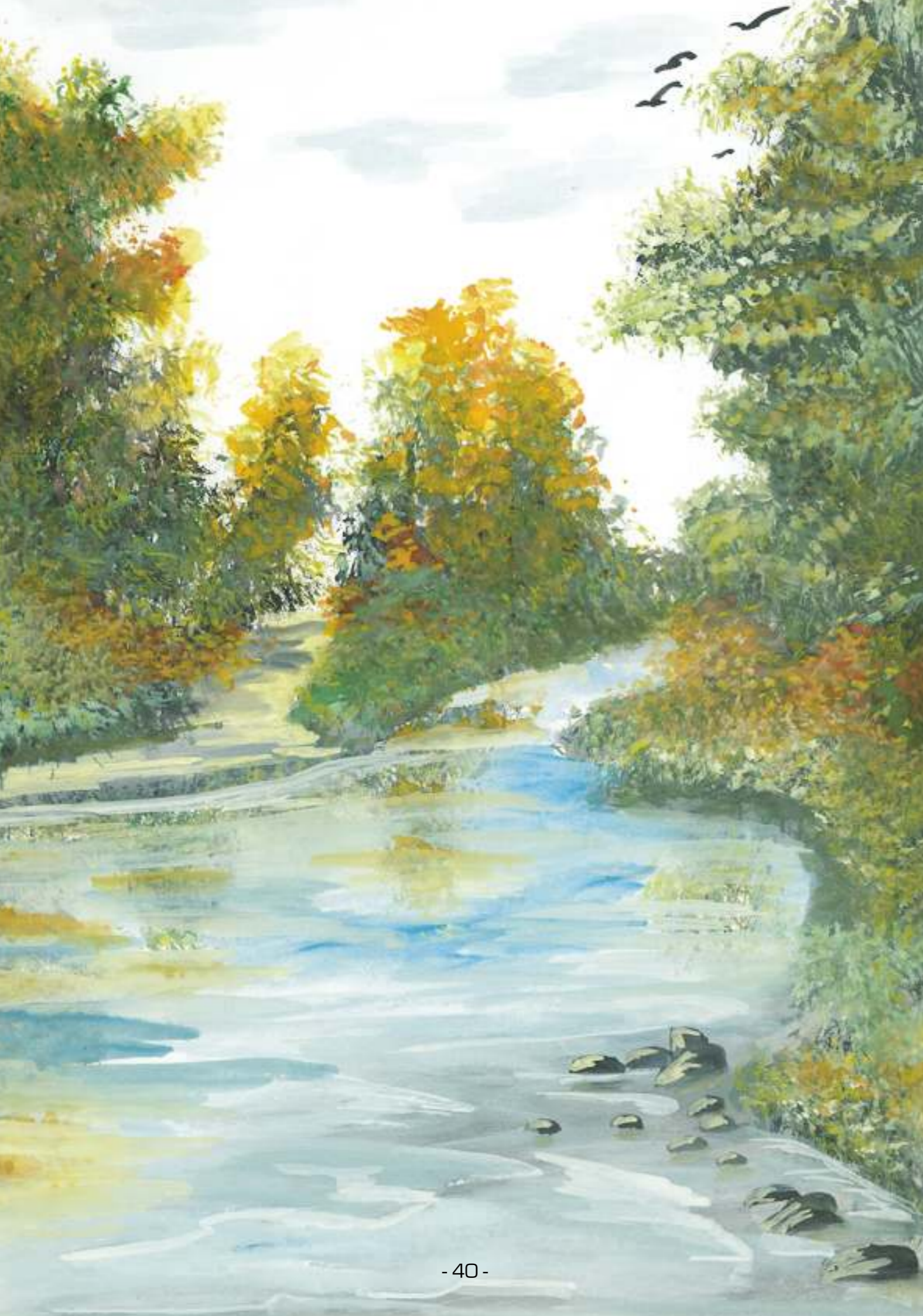


Bogusław Jacek Pacek
BAŚŃ O POWSTANIU
DOLINY KARPIA

Dawno, bardzo dawno temu, w czasach, kiedy ziemię zamieszkiwały Krasnoludy, Trole, Rusałki, Elfy i Ludzie, panem kniei, która rosła na wzgórzach okalających dolinę Skawy, był Szkarłatny Karzeł, król plemienia Krasnoludów. Był on serdecznym przyjacielem wszystkich stworzeń, jakie zamieszkiwały jego włości. Kiedy jednak ludzie, osiedliwszy się w przepięknej, obfitującej w zwierzynę i wodę dolinie Skawy, zaczęli ogniem i toporem niszczyć miejsca szczególnie przezeń ulubione, pogrążył się w wielkim smutku i z żalu serce mu skamieniało. W tej samej chwili skamieniały serca wszystkim Krasnoludom. Do dziś Skawa w swym nurcie dźwiga nieprzebrane ilości pięknie wyszlifowanych kamiennych serc pradawnego ludu Krasnoludów. A legenda głosi, że jeśli pojawi się ktoś, kto swym szlachetnym uczynkiem poruszy serce Szkarłatnego Karła i ożywi je, to zostanie panem tej ziemi i rządził będzie nią sprawiedliwie po wsze czasy.

Wspomniana przemiana serca wydarzyła się to w chwili, gdy Szkarłatny Karzeł brodził po kolana w wodach ukochanej przezeń Skawy. Świadkiem tego był przepływający nieopodal karp, któremu Szkarłatny Karzeł odebrał w tym momencie głos, by nigdy nikomu nie mógł o tym opowiedzieć. Przeraził się Szkarłatny Karzeł swego okrutnego czynu i pragnąc wynagrodzić karpowi dalsze życie w milczeniu, ofiarował mu swój drogocenny szkarłatny królewski płaszcz. I tak od tamtej chwili do dnia dzisiejszego karp pozostał królewski, dolina Skawy zwie się Doliną Karpia, skamieniałe serca Krasnoludów leżą w nurtach rzeki, a wszyscy mieszkańcy naszej doliny czekają na ten jeden jedyny szlachetny uczynek, który ożywi serce Szkarłatnego Karła i uszczęśliwi wszystkie stworzenia tu żyjące. Oto jest jedyna prawda o powstaniu krainy DOLINĄ KARPIA zwanej.

Na podstawie „Baśni o szkarłatnym karle” Andrzeja Busia



Bogusław Jacek Pacek

PIOSENKA O SKAWIE

Płynie Skawa doliną skacząc po kamieniach -
2x Nikt nie wie że to serca Krasnoludzkiego plemienia.
Płynie Skawa cicho w krajobraz się wwierca
Chciałaby poruszyć skamieniałe serca.

Nasza Pani Skawa
W srebrnym płaszczu chodzi.
Wszystkim jest łaskawa,
Chłopców wciąż uwodzi.

Jeszcze nie za późno, jeszcze wciąż możemy
2x Wysłuchać jej pieśni, w życiu swym coś zmienić.
Niechaj nas przenika dobro, piękno, prawda
Poruszymy serce Szkarłatnego Karła.

SPIS TREŚCI

„ Zaproszenie ” Zofia Szlachetka	5
„ Smak Doliny ” Wanda Mejza	7
„ Hej, Karpiku! ” Zofia Szlachetka	9
„ Przepis ” Marta Holak	11
„ Stara czapla ” Zofia Szlachetka	13
„ Bal w Dolinie ” Jadwiga Kluska	15
„ Do zobaczenia ” Alicja Wojciechowska	17
„ Pieśń o Jantku ” Maria Bednarz	19
„ Z lotu ptaka ” Zofia Szlachetka	20
„ Spacer po Osieku ” Anna Nosal-Tobiasz	21
„ Do Polanki ” Zofia Szlachetka	23
„ Uroki Polanki ” Stanisław Boba	24
„ Cisza Przecisza ” Małgorzata Michalec	26
„ Zwiedzanie Przeciszowa ” Zofia Szlachetka.....	27
„ Nasze miejsca ” Henryka Stańczyk	29
„ Nad stawem ” Henryka Stańczyk	31
„ Tomice ” Zofia Szlachetka	32
„ Spacer po Tomicach ” Bogusław Jacek Pacek	33
„ Zatorska pora ” Andrzej Żwawa	34
„ Rowerem przez Dolinę ” Jadwiga Kluska	37
„ Baśń o powstaniu Doliny Karpia ” Bogusław Jacek Pacek	39
„ Piosenka o Skawie ” Bogusław Jacek Pacek	41